



Ponadpartyjny budżet przyjęty bez dyskusji

2011-02-17

Takiej zgody w krakowskiej radzie miasta nie było nigdy wcześniej. Za tegorocznym budżetem głosowali zgodnie wszyscy radni PO, PiS i prezydenckiego Przyjaznego Krakowa.

Budżet Krakowa na 2011 rok opiewa na ponad 3,5 mld zł, skumulowane zadłużenie sięgnie 2 mld zł. Tradycyjnie najwięcej pieniędzy pójdzie na stałe zobowiązania miasta - edukację i wychowanie oraz transport.

Najważniejsze inwestycje to: centrum kongresowe, hala widowisko-sportowa w Czyżynach, rondo ofiar Katynia, tramwaj na [Ruczaj](#). Z tegorocznego budżetu zapłacimy też za gotowe już stadiony Wisły i Cracovii oraz drogę prowadzącą do S7. Znalazły się też pieniądze - czego domagaliśmy się na łamach "Gazety" - na ścieżki rowerowe (3 mln zł). W ostatniej chwili Jacek Majchrowski dołożył też remonty ulic Bieżanowskiej i 29 Listopada. W tym roku Kraków rozpocznie również realizację największej dotychczasowej inwestycji, czyli spalarni śmieci, która w całości ma kosztować 700 mln zł.

Andrzej Duda, niedawny kandydat na prezydenta Krakowa, teraz przewodniczący klubu radnych PiS, tłumaczył: - Poparliśmy budżet, bo to najważniejszy dla miasta dokument. Nam zależało szczególnie na dokończeniu rozpoczętych już inwestycji, niekoniecznie bardzo spektakularnych, np. remontu sali gimnastycznej w szkole przy ulicy Katowickiej, który stoi od kilku lat, czy remontu w szkole muzycznej przy ul. Józefińskiej. Walczyliśmy też o remont oddziału ginekologicznego w szpitalu Narutowicza. Tam rodzą się krakowianie, powinno to się odbywać w godnych warunkach - mówił Andrzej Duda, ciesząc się, że prezydent uwzględnił w budżecie większość poprawek PiS. - Niestety, przepadła moja poprawka. Proponowałem budowę dodatkowego pasa skrętu z Opolskiej w 29 Listopada. To rozwiązanie nie kosztowałoby więcej niż 2 mln zł, a rozładowałoby najgorsze korki. Tam każdego ranka stoi cały Prądnik, Zielonki, Tonie.

Radni PO nie składali indywidualnych poprawek do budżetu, tylko jedną wspólną, w której znalazło się wiele elementów programu wyborczego Stanisława Kracika.

- W naszej poprawce pokazujemy strategiczne kierunki rozwoju Krakowa, które chcemy wspierać: budowę szybkiej kolei, nowohucką strefę gospodarczą, centra rekreacji służące całym rodzinom oraz wzmocnienie roli dzielnic. To pokazuje, że jesteśmy konsekwentni, bo o tym wszystkim mówiliśmy w kampanii wyborczej - komentował poseł Ireneusz Raś, który wczoraj odwiedził krakowskich radnych, chcąc w ten sposób "uszanować najważniejszą uchwałę w roku". PO dołożyła dzielnicom 10 mln zł na tzw. zadania priorytetowe, czyli np. remonty chodników czy szkół. Na nowohucką strefę i na kolej dała po milionie, ale w następnych latach oba te przedsięwzięcia mają być zasilane kwotami kilkudziesięciu milionów złotych. Poprawka Platformy zawierała zadania na łączną kwotę 70 mln zł. PiS zarzuca PO, że w swojej poprawce nieprecyzyjnie określiła zadania, np. wymieniła kwotę i nazwę szkoły, a nie wyszczególniła, na co dokładnie pójdą pieniądze - czy na remont sal, czy wynagrodzenia nauczycieli.

- Niewykluczone, że za dwa tygodnie będziemy ponownie głosować budżet, bo RIO go odrzuci - ostrzegął Andrzej Duda.



Głosami PO przegłosowano jeszcze jedną ważną poprawkę - zgodnie z nią w tym roku wszystkie zaoszczędzone na przetargach pieniądze (do kwoty 20 mln zł) będą automatycznie przeznaczane na spłatę długu gminy. Kolejne oszczędności wzmocnią edukację. Platforma liczy, że w ten sposób uda się zmniejszyć wskaźnik zadłużenia miasta (w stosunku do jego dochodów) o 1 proc. rocznie, oddalając Kraków od ustawowego progu 60 proc.

W 2011 roku zapłacimy za:

Centrum kongresowe - 43 mln zł

Rondo Ofiar Katynia - 29 mln zł

Halę widowiskowo-sportową - 5 mln zł

Stadion Wisły - 127 mln zł

Stadion Cracovii - 34 mln zł

Tramwaj na Ruczaj - 30 mln zł

Ul. Bieżanowską - 9,3 mln zł

KOMENTARZ

W zeszłym roku radni PO w ogóle nie chcieli dyskutować nad budżetem, co groziło oddaniem miejskich finansów Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Teraz budżet przechodzi bez słowa dyskusji. Ze skrajności w skrajność... Co się zmieniło? Przede wszystkim jesteśmy już po wyborach samorządowych - nikt nie musi więc na siłę udowadniać słabości przeciwnika, a w głowach wciąż dźwięczą obietnice wyborcze. Na dodatek politycy pokazali, że można je spełniać, np. te o kolei aglomeracyjnej czy strefie w Nowej Hucie. Brzmi aż niewiarygodnie. Dobrze, że mająca większość w radzie Platforma współpracuje z lewicowym prezydentem. To dobre dla miasta. Apelowaliśmy zresztą o to wielokrotnie. Ta rada miasta ma spory potencjał i sporo dobrych, prorozwojowych pomysłów. Trzeba je realizować jak najszybciej, bo im bliżej następnych wyborów, tym będzie to trudniejsze.

Magdalena Kursa